

E. M.

Ogólnopolskie spotkanie działaczy PRON-u

Palestra 30/8(344), 124-125

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wygrał, a ile przegrał, fakt, że ma pan pozycję towarzyską, że pan się liczy. Jeśli w pana karierze przeważają rozprawy przegrane, w wypadku sprawy rozwodowej, z którą ja do pana przychodzę, ma pan murowaną wygraną. Jeśli ma pan większość spraw wygranych, jeszcze jeden listek do wianuszka laurowego na pewno panu nie zaszkodzi. Jest tylko jeden warunek tej wygranej: musi się pan z nią ożenić, a jeśli jest pan żonaty, stać się jej kochankiem. Broń Boże na całe życie! Tego nawet by ona nie zniosła. Na jakiś czas, może pół roku, może rok, bo jej nie tyle zależy na miłości — jako kobieta jest nawet atrakcyjną i dobrą kochanką, ale nie to jest dla niej najważniejsze, nie to ją najbardziej bawi — tylko chodzi jej o pozycję towarzyską, żeby na mieście mówili, jak ją tylko zobaczą: Czy ty wiesz z kim ona teraz śpi? Nawet byś nie zgadła z kim, gdybyś myślała miesiąc! Wyobraźcie sobie. Albo jeszcze lepiej, żeby do niej dotarła przypadkiem wiadomość, że całe miasto wprost żyje sensacją, z kim ona teraz śpi. Po pół roku, maksimum roku, jej to przechodzi — gwarantuję — i chciałaby już kogoś nowego. Wtedy pan się zwróci do mnie i razem kogoś nowego jej wymyślimy. A na razie to jest jedyne wyjście, jeśli pan chce wygrać ten proces, ponieważ jej wcale nie chodzi o podział majątku czy inne takie rzeczy, tylko o pozycję, o którą dziś, przy takim ruchu kadrowym jest trudniej niż o pieniądze. Ale byle kogo to ona potrafi znaleźć sama”.

Takie zdarzenie może mieć miejsce tylko w Krakowie! Chociaż, kto wie, Autor jest „w świecie bywały”.

E.M.

KRONIKA

I. KRONIKA CENTRALNA

1.

Ogólnopolskie spotkanie działaczy PRON-u

W dniu 14 maja br. odbyło się Ogólnopolskie spotkanie działaczy PRON-u poświęcone podsumowaniu dyskusji, jaka się toczyła w radach i ogniach PRON nad projektem programu i tezami KC PZPR na X Zjazd PZPR.

W spotkaniu wzięło udział około 300 działaczy PRON oraz przedstawiciele instytucji-sygnatariuszy deklaracji ideowej PRON-u. Była również zaproszona i reprezentowana na spotkaniu Naczelna Rada Adwokacka.

Trzy podstawowe referaty wprowadzające wygłosili: Alfred Beszterda, Wincenty Lewandowski oraz prof. Jerzy Ozdowski — wszyscy wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON-u. Wystąpienia wprowadzające były poświęcone zagadnieniom umacniania państwa socjalistycznego, demokratyzacji sprawowania władzy i ochrony praworządności, reformie gospodarczej, współpracy międzynarodowej, ochronie pokoju, wyżywieniu narodu, mieszkalnictwu, ochronie środowiska moralnego, działalności społeczno-wychowawczej, kształtowaniu postaw moralnych i obywatelskich.

W dyskusji zabralo głos blisko 20 przedstawicieli różnych ogniw PRON-u. Najwięcej czasu poświęcono zagadnieniom reformy gospodarczej, zagadnieniom mieszkalnictwa, sprawom rolnictwa oraz przejawom patologii społecznej. Kilku mówców podkreślało, że tezy na Zjazd zbyt optymistycznie oceniają sprawy ekonomiczne związane z reformą gospodarczą. Część mówców zajęła się sprawami

mieszkańcowi, postulując wyeksponowanie ich na Zjeździe i znalezienie radykalnego rozwiązania. Dużo miejsca zajął problem tak zwanego pasożytnictwa społecznego. Szczególnie ostro atakowano dotychczasowe rozwiązania prawne w tym zakresie, uważając je za niedostateczne.

Szczera, otwarta dyskusja z akcentami polemicznymi pozwoli na wypracowanie optymalnego programu PZPR, który w ten sposób będzie programem narodowym, ogólnospołecznym.

E.M.

2.

Nominacje profesorskie w dziedzinie nauk prawnych

W dniu 14 maja 1986 r. Zastępca Przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski dokonał uroczystego wręczenia w Belwederze kilkudziesięciu pracowników naukowym nominacji profesorskich, które m.in. w dziedzinie nauk prawnych otrzymali:

- tytuły profesora zwyczajnego: Józefa Paliwoda z Instytutu Państwa i Prawa PAN w Warszawie oraz Stanisław Piąza z UJ w Krakowie;
- tytuł profesora nadzwyczajnego: Helena Kołakowska-Przełomiec z Instytutu Państwa i Prawa PAN w Warszawie.

3.

VIII Mistrzostwa Tenisowe Adwokatury w 1986 r.

VIII Mistrzostwa Tenisowe Adwokatury odbyły się w Sopocie w dniach 29 maja — 1 czerwca 1986 r. Puchar Przechodni Naczelnej Rady Adwokackiej zdobyła drużyna Izby poznańskiej w składzie: adw. adw. Maria Sterczewska, Olgierd Jezierski, Janusz Eichstadt, Ryszard Wegner, Włodzimierz Zadencki, Antoni Weigt, Jan Banaś i Wojciech Tomczyk. Drugie miejsce zajęła drużyna Izby zielonogórskiej.

Mistrzynią Polski Adwokatów została adw. Edwa Budzyńska-Wójcik.

Wśród Panów w poszczególnych grupach wiekowych zwyciężyli: adw. Jerzy Wierchowicz — mistrz Polski grupy open, adw. Jerzy Kawalec i adw. Janusz Eichstadt. Turniej deblowy wygrali adw. adw. Jerzy Wierchowicz i Andrzej Andrzejewski. Ponadto odbył się turniej pocieszenia, w którym zwyciężył adw. Marek Szczygielski.

Po raz pierwszy w historii Mistrzostw także dzieci rozegrały między sobą turnieje. Wśród dziewczynek zwyciężyła Małgosia Derezińska, a wśród chłopców Piotrek Michalewski. W punktacji rodzinnej pierwsze miejsce zajęła rodzina adw. Ryszarda Misztalskiego.

Organizatorzy ufundowali puchary, albumy i książki dla koleżanek i kolegów, którzy zajęli czołowe miejsca w swoich grupach. Dla dzieci upominki dostarczył Krajowy Komitet Współpracy z UNICEF. Wszyscy uczestnicy Mistrzostw otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Bezpośrednim organizatorem Mistrzostw była Okręgowa Rada Adwokacka w Gdańsku. Dziekan Rady adw. Stanisław Gołata osobiście wziął udział w otwarciu Mistrzostw oraz w ich zakończeniu. Nad całością nieustannie czuwał adw. Wojciech Dereziński. Dzięki jego właśnie staraniom impreza ta mogła się odbyć niezwykle sprawnie, w doskonałej sportowej i towarzyskiej atmosferze. Podkreślić przy tym należy bardzo aktywny udział aplikantów adwokackich: Hanny